

Janina Godłów-Legiędź

## System naturalnej wolności Adama Smitha\*

### Wprowadzenie

Mimo upływu 240 lat od opublikowania pierwszego wydania *Bogactwa narodów* interpretacja doktryny Adama Smitha jest przedmiotem dyskusji. Funkcjonują też uproszczone, a nawet fałszywe przekonania dotyczące jego idei. Koncepcje Smitha są wykorzystywane w nieustannym sporze między zwolennikami i krytykami gospodarki rynkowej i kapitalizmu. Jedni w dziele Smitha wciąż znajdują główne źródło inspiracji, drudzy jakże często w pogardliwy sposób szafują pojęciem „niewidzialna ręka rynku”. Z jednej strony *Bogactwo narodów* wciąż uchodzi za fundament współczesnej ekonomii, a odkrycia ekonomii behawioralnej potwierdzają liczne przekonania Smitha, z drugiej analiza metody głównego nurtu ekonomii XX w. pokazuje, w jak niewiarygodny sposób ekonomia XX w. rozminęła się z myślą jej założyciela.

89

Mechanizm rynkowy, który Smith przedstawił w *Bogactwie narodów*, opisując przyczyny i skutki odchylenia cen rynkowych od cen naturalnych w rozdziale 7 I księgi *Bogactwa narodów*, stał się wiodącą koncepcją postrzegania gospodarki w głównym nurcie ekonomii. Bez tego mechanizmu jako modelu funkcjonowania gospodarki niewyobrażalna jest ekonomia klasyczna i neoklasyczna<sup>1</sup>. Istota rozumowania Smitha była następująca: w systemie gospodarczym opartym na prywatnej własno-

---

\* Artykuł pierwotnie opublikowany w „Studiach Ekonomicznych” nr 1(88), 2016, s. 47–70.

<sup>1</sup> Adam Smith przedstawił zatem model ekonomiczny, który zawładnął ekonomią, ale jak słusznie zauważa Vernon Smith, użycie rozumu do modelowania ukrytego porządku otaczającego świata nie jest tym samym, co praktykowane we współczesnej ekonomii modelowanie ludzkiego zachowania oparte na hipotezie racjonalności. V. Smith,

ści i wolności gospodarczej ludzkie działania motywowane zyskiem wyzwalają spontaniczną tendencję do racjonalnego wykorzystania zasobów i odpowiedniego podziału dochodu. Z perspektywy krótkiego okresu pojawia się tendencja dostosowania popytu do podaży, a z perspektywy długookresowej występują dostosowania struktury produkcji do struktury zapotrzebowania konsumentów. Idee te przedstawił Smith w krótkim rozdziale liczącym 11 stron, a zawłości i uwarunkowania instytucjonalne gospodarowania rozważał w całym dziele liczącym ponad 1000 stron. Jednak zarówno zwolennicy, jak i krytycy ładu rynkowego skupiali się zazwyczaj na samym mechanizmie rynkowym i z metafory niewidzialnej ręki wyprowadzali uproszczoną rynkową ideologię, a pomijali złożone uwarunkowania ludzkich działań, które Smith opisywał w swoich dziełach. Uproszczoną interpretację Smitha wzmacniała pozytywistyczna tendencja do zawężenia nauki do modelu nauk przyrodniczych i wyobrażenie, że możliwości pozytywistycznej metodologii i formalistycznej analizy nie mają granic<sup>2</sup>. Koncepcja rynku i równowagi gospodarczej została sformalizowana; analiza wzajemnych związków między cenami i ilościami dóbr i czynników produkcji przy założeniu, że zasoby są dane i znane, a podmioty gospodarcze kierują się zasadą maksymalizacji, zastąpiła klasyczną analizę czynników rozwoju gospodarczego, uwzględniającą czynniki instytucjonalne. Tym samym ekonomiści zaczęli ignorować złożoność środowiska, w którym podejmowane są decyzje ekonomiczne i realizowana polityka ekonomiczna i społeczna. Na fundamencie ekonomii Smitha wyrosła ekonomia neoklasyczna, która zwłaszcza od połowy XX w. przestała być nauką posługującą się naturalnym językiem i stosunkowo prostymi technikami statystycznymi i stała się nauką, w której sprawdzianem wartości naukowej jest rygorystyczny dedukcyjny rozumowanie i zastosowanie wyrafinowanych technik matematycznych<sup>3</sup>. Ta przemiana ekonomii, określana mianem formalistycznej rewolucji, usuwała na dalszy plan analizę moralnych i politycznych uwarunkowań systemu ekonomicznego i tym samym oznaczała zerwanie więzi z podejściem Smitha, według którego gospodarka jest integralną częścią społec-

*Adam Smith on Humanomic Behavior*, „Journal of Behavioral Finance and Economics” 2012, nr 1, s. 1.

<sup>2</sup> O znaczeniu pozytywizmu i scjentyzmu dla rozwoju ekonomii i interpretacji Adama Smitha pisze Samuel Gregg, *Smith versus Keynes: Economics and Political Economy in the Post-Crisis Era*, „Harvard Journal of Law and Public Policy” 2010, nr 2.

<sup>3</sup> Jedną z najbardziej krytycznych opinii o tej rewolucji wypowiedział Blaug: „Jeżeli w ogóle możemy określić początek tej choroby, to było to opublikowanie w 1954 r. słynnej pracy laureatów Nagrody Nobla Kennetha Arrowa i Gerarda Debreu; to ta praca wyznaczyła początek tego rakowatego rozwoju w samym centrum mikroekonomii” (M. Blaug, *Ugly Currents in Modern Economics*, „Policy Options” 1997, September).

czeństwa, a ekonomia nauką pozostającą w ścisłym związku z refleksją moralną, polityczną, psychologiczną i socjologiczną. Koncepcje mechanizmu popytu i podaży oraz wolności i interesu osobistego Smitha zaczęły funkcjonować w oderwaniu od bogactwa idei zawartych w *Teorii uczuć moralnych* i *Bogactwie narodów*.

Konsekwencją zarysowanych wyżej przemian w głównym nurcie ekonomii było także marginalizowanie badań z zakresu historii i metodologii ekonomii. A to sprzyja bardziej cytowaniu niż czytaniu dzieł Smitha i utrwaleniu jednowymiarowego wizerunku ojca ekonomii jako autora wieszczącego doskonałość i samowystarczalność rynku<sup>4</sup>. Tymczasem studiowanie dzieł Adama Smitha znalazło nowe uzasadnienie w świetle niepewności, którą wniósł do globalnej gospodarki ostatni kryzys finansowy i wobec przemian strukturalnych kapitalizmu, które kryzys ten unaoczniał. W nowej sytuacji warto zwrócić uwagę na warunki, w których idea wolności gospodarczej nabrała znaczenia i jak wolność gospodarcza jest pojmowana w dziele postrzeganym czasem jako „biblia kapitalizmu”. Dość powszechne jest wyobrażenie, że wolność gospodarcza służy właścicielom kapitału, przedsiębiorcom, bankierom, pracodawcom, podczas gdy dla pracownika wolność stanowi zagrożenie, które może być odsunięte tylko przez państwo. Celem opracowania jest pokazanie, w jakich warunkach Smithowskie idee wolności i rynku były formułowane, komu wolność miała służyć i jak Smith postrzegał funkcje państwa w kontekście postulatu wolności. Smithowska idea wolności prezentowana jest w relacji do koncepcji spontanicznego ładu społecznego i idei Wielkiego Społeczeństwa. Ujawnia się w ten sposób metoda Adama Smitha: podejście systemowo-instytucjonalne, a także związki między jego głównymi dziełami. Szczególną uwagę poświęca się analizie stanowiska Smitha wobec sprawiedliwości jako podstawy porządku społecznego. W ostatniej części opracowania przedstawiono Smithowską koncepcję ładu rynkowego jako przejaw metakoordynacji i poddano krytyce pogląd, że teoria gier Johna Nasha dowodzi błędności koncepcji Smitha. Zaproponowany w opracowaniu obraz Smithowskiej wizji wolności i społecznego ładu oparty jest głównie na analizie *Teorii uczuć moralnych* (TUM), dzieła wydanego po raz pierwszy w 1759 i *Badań na naturą i przyczynami bogactwa narodów*, które po raz pierwszy wydane zostały w 1776 r. i znane są pod skróconym tytułem *Bogactwo narodów* (BN).

<sup>4</sup> Por. A. Sen, *Adam Smith and the contemporary world*, „Erasmus Journal for Philosophy and Economics” 2010, nr 1, s. 52; F. Monsalve, *Adam Smith’s System of Natural Liberty and the Gravitational Force of the Self-Interest Socially Understood*, Ciudad Real 2011.

## Komu służy wolność?

Cel, któremu poświęcił swoją twórczość Adam Smith, najlepiej wyraża zdanie z jego wykładów:

Zpracowany biedak niesie na ramionach cały rodzaj ludzki i podtrzymuje go, choć przytłoczony ogromnym ciężarem przygięty jest do samej ziemi. W jaki sposób możemy sprawić, aby on i jemu podobni mogli korzystać z wygód życia?<sup>5</sup>

Smith uznał, że niezbędnym warunkiem realizacji tego celu jest rozwój gospodarczy, a ten wymaga uwolnienia społeczeństwa od krępującego aktywność gospodarczą merkantylistycznego systemu reglamentacji, zakazów i monopolii. Znaczna część BN (8 spośród 9 rozdziałów księgi IV) poświęcona została analizie dominującej w XVII i XVIII w. merkantylistycznej ideologii gloryfikującej pieniądź jako element systemu gospodarczego i krytyce opartej na tej ideologii polityce. Jednym z przewodnich wątków głównego dzieła Smitha było przekonywanie, że rzeczywistym bogactwem są dobra i usługi, a nie złoto i srebro pełniące funkcje pieniądza. Dzieło swe zaczyna Smith od podkreślenia, że praca jest źródłem bogactwa i konsumpcji, w I tomie rozwija argumentację za tezą, że to nie pieniądź, lecz wysiłek i trud, z jakim zdobywamy produkty, są rzeczywistą ich ceną.

92

Nie za złoto i srebro, lecz za pracę nabywano pierwotnie wszelkie bogactwa świata; wartość zaś ich dla tego, kto je posiada i chce wymienić na nowe jakieś wytwory, równa jest ściśle ilości pracy, jaką za te bogactwa może on nabyć lub jaką może rozporządzać<sup>6</sup>.

W tomie 2 zwraca uwagę na paradoks polegający na tym, że mimo iż znacznie trudniej zaradzić brakowi dóbr niż złota, „nie ma skargi, z jaką spotykałibyśmy się częściej niż utyskiwanie na brak pieniędzy”<sup>7</sup>.

Merkantylistyczna wiara w zbawienny wpływ kruszców i dodatniego bilansu handlowego na rozwój gospodarczy zaowocowała stosowaniem różnorodnych środków popierania eksportu i przeciwdziałania przywo-

<sup>5</sup> J. Buchan, *Adam Smith. Życie i idee*, Warszawa 2008, s. 100; Por. A. Smith, *Lectures on Jurisprudence, Glasgow Edition of Work and Correspondence of Adam Smith*, t. 5, s. 3412.

<sup>6</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa 2007, t. 1, s. 39.

<sup>7</sup> *Ibidem*, t. 2, s. 17. Smith argumentuje: „Jeżeli zabraknie materiałów do przerobu, to przemysł musi stanąć. Jeżeli zabraknie żywności, ludność musi głodować. Ale jeżeli zabraknie pieniędzy, wtedy może je zastąpić, choć z wielką niewygoda, naturalna wymiana towarów”. Smith prezentuje stanowisko, które prowadzi do teorematu zwanego prawem rynków albo prawem Say’a.

zowi dóbr z zagranicy. Smith skłonny był niektóre regulacje akceptować, jego krytyka skierowana była przeciwko takim przepisom i praktykom, które różnicowały warunki działalności gospodarczej, faworyzowały bogatych, monopolistów i producentów kosztem biednych, niekorzystających z premii i subsydiów oraz kosztem konsumentów. Finalnym efektem merkantylistycznej polityki była, zdaniem Smitha, błędna alokacja pracy i kapitału, a tym samym zmniejszenie możliwości rozwoju gospodarczego. Smith piętnuje zachłanność wielkich przedsiębiorców i naciski na władzę ustawodawczą w celu ustanowienia korzystnych regulacji. Pokazuje, że regulacje, których celem miał być rozwój ekonomiczny, prowadzą do dodatkowego opodatkowania i wzrostu cen dla konsumentów. O tym, komu miała służyć jego walka o wolność, dobitnie świadczy następująca wypowiedź:

Wymuszając na władzy prawodawczej premie eksportowe dla wywozu własnych wyrobów lnianych, wysokie cła przywozowe dla wszelkich zagranicznych wyrobów lnianych oraz całkowite zakazy konsumpcji krajowej niektórych rodzajów francuskich tkanin lnianych starają się (wielcy przedsiębiorcy – J.G.L.) sprzedać własne towary po cenach możliwie najwyższych. Popierając zaś przywóz zagranicznej przędzy lnianej i stwarzając tym samym konkurencję dla przędzy, którą wykonuje nasza ludność w kraju, starają się kupować pracę biednych przadek, płacąc za nią możliwie najmniej. Zależy im na tym, aby jak najbardziej obniżyć płace własnych tkaczy i zarobki ubogich przadek, i nie ulega wątpliwości, że gdy starają się podnieść cenę gotowego produktu pracy bądź też obniżyć cenę surowca, nie czynią tego dla dobra robotnika. Nasz system merkantylistyczny popiera przede wszystkim ten rodzaj przemysłu, który pracuje na rzecz bogatych i możnych. Aż nazbyt często zaś zaniedbuje się lub gnębi ten przemysł, którego działalność przynosi korzyść ubogim i nędzarzom<sup>8</sup>.

93

O tym, że wolność gospodarcza służyć ma biedniejszemu, świadczy także argumentacja przeciwko przepisom wyłączności cechowej. Smith na licznych stronach BN podkreśla, że przepisy te, ograniczając dostęp do zawodów, różnicują warunki działalności gospodarczej i ograniczają konkurencję. A przede wszystkim ograniczają dysponowanie „najsświętszą i nienaruszalną” własnością, jaką dla każdego człowieka jest jego zdolność do pracy.

Dziedzictwem biednego człowieka jest siła i zręczność jego rąk; przeszkadzać mu w tym, by używał tej siły i zręczności w sposób, jaki uzna za właściwy, nie przynosząc szkody bliźniemu, jest po prostu pogwałceniem jego najświętszej własności. Jest to jawne naruszenie słusznej swobody zarówno robotnika, jak i tych, którzy by mogli być skłonni go zatrudnić<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> *Ibidem*, t. 2, s. 283–284.

<sup>9</sup> *Ibidem*, t. 1, s. 144.

## Argumenty za wolnością

Smithowska krytyka systemu merkantylistycznego interwencjonizmu nie oznacza jednak, iż ojciec ekonomii uważał, iż warunkiem wolności jednostki i dobrego społeczeństwa jest maksymalne ograniczenie funkcji państwa. Państwo stanowi niezbędny element zarówno ładu moralnego, jak i gospodarczego, a ekonomia polityczna – jak zapowiada we wstępie do 2 tomu BN – musi brać pod uwagę nie tylko konieczność wskazywania drogi do zdobywania środków utrzymania ludności, ale także dostarczenia państwu dochodów na potrzeby publiczne. Ekonomia polityczna „stawia sobie za zadanie wzbogacić zarówno ludność, jak i państwa”<sup>10</sup>. Oznacza to, że wbrew konwencjonalnej wizji Smith nie czyni wyraźnej linii demarkacyjnej między ekonomią a polityką czy między rynkiem a państwem. Zainteresowanie Smitha polityką można tłumaczyć jego zainteresowaniem dobrym społeczeństwem<sup>11</sup>, ale nie mniej ważną przyczyną tego zainteresowania jest uznanie, że rynek może sprawnie funkcjonować tylko w odpowiednich warunkach instytucjonalnych, które tworzone są przy udziale państwa.

94 Ojciec ekonomii dostrzegł na długo przed analizami teoretyków wyboru publicznego, że istota zagrożenia wolności ze strony państwa nie wynika z podstawowych funkcji państwa, ale z tego, że instytucja państwa jest wykorzystywana przez grupy interesów. Dostrzegając symbiotyczny związek między instytucjami politycznymi i ekonomicznymi, Smith podkreślał, że w tym związku kluczowe znaczenie ma sposób wykorzystania władzy i jej nadużywanie<sup>12</sup>. Wolność miała być elementem szerszego ładu instytucjonalnego, w którym władza nie jest nadużywana, lecz służy sprawiedliwości i rozwojowi dobrobytu. Idea naturalnej wolności nie jest skierowana przeciwko państwu jako ważnej instytucji współtworzącej ład społeczny, ale przeciwko nadawaniu szczególnych praw wybranym. Pokazując, że kupcy i producenci byli architektami systemu faworyzującego wybrane grupy producentów i gałęzie produkcji oraz poświęcającego interes konsumentów na rzecz producentów, Smith w ustawodawstwie i polityce swojej epoki dostrzegł i napiętnował wykorzystywanie państwa do realizacji partykularnych interesów. Być może uzasadnione jest nawet twierdzenie, że napisał *Bogactwo narodów*, aby za-

<sup>10</sup> *Ibidem*, t. 2, s. 7.

<sup>11</sup> J. Edwards, *Freedom, Free Institutions and the Big Society*, [w:] *Retrieving in Big Society*, „Political Quarterly” 2011, Supplement, s. 102.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 103.

chęć polityków do przeciwstawienia się grupom ekonomicznym próbującym użyć siły politycznej do promowania swoich interesów<sup>13</sup>.

System oparty na wolności gospodarczej i rynku miał przezwyciężyć trudności, do których prowadził merkantylistyczny system sterowania gospodarką skierowany na realizację nadwyżki w handlu zagranicznym i zwiększanie zatrudnienia i każdy inny system preferujący określone dziedziny gospodarki. Te trudności poza wspomnianą już przyczyną – manipulowaniem procesem legislacji przez grupy interesów – mają jeszcze, zdaniem Adama Smitha i innych szkockich filozofów moralnych, ogólniejszą przyczynę. Tą przyczyną jest ograniczona ludzka wiedza<sup>14</sup>. Smith, podobnie jak Adam Ferguson i David Hume, nie zakładał, iżby ludzki rozum mógł osiąść wiedzę niezbędną do odgórnego tworzenia ładu społecznego i centralnego kierowania gospodarką. Żadna jednostka nie jest w stanie w złożonej gospodarce opartej na podziale pracy zdobyć wszelkich informacji niezbędnych do kierowania życiem gospodarczym całego narodu. Dzięki podziałowi pracy ludzie efektywniej pracują i zaspakajają swoje potrzeby, ale jednocześnie rośnie ilość producentów i konsumentów, zacieśniają się zależności między nimi i rośnie zasięg tych zależności. Oznacza to, że procesy gospodarcze są coraz bardziej złożone i wymagają wykorzystania coraz więcej wiedzy. Narastający w miarę rozwoju podziału pracy problem wiedzy jest rozwiązywany dzięki decentralizacji decyzji ekonomicznych i powstającym w wyniku gry popytu i podaży cenom. To jednostki w konkretnych sytuacjach potrafią ocenić, gdzie umieścić swój kapitał i gdzie mogą spodziewać się najwyższych zysków. A gdy człowiek dąży do własnych celów:

[...] jakaś niewidzialna ręka kieruje nim tak, aby zdążył do celu, którego wcale nie zamierzał osiągnąć. Społeczeństwo zaś, które wcale nie bierze w tym udziału, nie zawsze na tym źle wychodzi. Mając na celu swój własny interes, człowiek często popiera interesy społeczeństwa skuteczniej niż wtedy, gdy zamierza im służyć<sup>15</sup>.

System wolnej przedsiębiorczości umożliwia zatem działania jednostek zgodne z ich naturalnym dążeniem do poprawy swego losu i prowadzi do optymalnego wykorzystania istniejących zasobów pracy, kapitału i ziemi, a tym samym rozwoju dobrobytu. Ale trzeba jednocześnie podkreślić, że system ten zwiększa zakres ludzkich możliwości działania, wyboru, sa-

<sup>13</sup> J.Z. Muller, *Thinking Like Adam Smith*, „Journal of Applied Corporate Finance” 2009, nr 1, s. 95.

<sup>14</sup> E.J. Harpham, *The Problem of Liberty in the Thought of Adam Smith*, „Journal of the History of Economic Thought” 2000, nr 2, s. 222.

<sup>15</sup> A. Smith, *Badania...*, t. 2, s. 40.

morealizacji, czyli służy rozszerzeniu ludzkiej wolności. Innowacyjność w spojrzeniu Smitha na wolność polega na tym, że wolność człowieka nie musi realizować się poprzez uczestnictwo w polityce, wolność można uzyskać poprzez praktykowanie działalności gospodarczej<sup>16</sup>. Ale aby to było możliwe, konieczne są odpowiednie instytucje gwarantujące sprawne i uczciwe funkcjonowanie państwa oraz uczciwe i rozważne zachowania jednostek. Motyw interesu osobistego promuje powszechne dobro i służy długookresowym interesom jednostek tylko w odpowiednich warunkach instytucjonalnych. Smith pokazuje, jak błędne idee ekonomiczne merkantylistów i fizjokratów oraz polityka na tych ideach oparta promowała działalność wybranych, wpływowych grup interesów, które były sprzeczne z wymogami rozwoju dobrobytu, wolności i sprawiedliwości. Merkantylistyczny system przedstawiony został jako świetny przykład tego, jak polityka regulacji handlu, tworząc środowisko, w którym interesy osobiste są sprzeczne z interesem publicznym, może zniekształcać system motywacyjny i hamować rozwój.

## Wolność naturalna i doskonała

96

Smith wielokrotnie posługuje się pojęciami: wolność naturalna i wolność doskonała. Te terminy mogą sugerować, że Smith bronił poglądu, że wolność rozwiązuje wszelkie problemy rozwoju materialnego i duchowego, co więcej można by sądzić, że jego koncepcja wolności wiąże się z przeciwstawianiem stanu cywilizacji i stanu natury. Żaden z tych poglądów nie jest słuszny. Przyczyny używania przymiotników naturalna i doskonała należy prawdopodobnie szukać w postrzeganiu zjawisk społecznych i moralnych jako części tego samego świata, który badali przyrodnicy oraz w podziwieniu, jakim Smith darzył ten świat<sup>17</sup>. Jako argument za tezą, że używanie terminu „wolność naturalna” nie jest równoznaczne

<sup>16</sup> J. Edwards, *op. cit.*, s. 102.

<sup>17</sup> Swoje metodologiczne przekonania Smith bezpośrednio przedstawił w *History of Astronomy*, dziele wydanym pośmiertnie (1795), ale napisanym przed *Teorią uczuć moralnych*, być może nawet przed rokiem 1751. Por. F. Luna, *From The History of Astronomy to the Wealth of Nations: Wonderful Wheels and Invisible hands in Adam Smith's Major Work*, Working Papers 1993, UCLA Department of Economics, Working Papers 1993, <http://ideas.repec.org/e/plu1.html>. Dał w nim wyraz swego podziwu dla metody Newtona. Interesujące, iż w dziele tym w roli instrumentu ludzkiego poznania widział Smith raczej wyobraźnię niż rozum. Wyrażał pogląd, że koncepcje filozoficzne są jedynie produktami wyobraźni łączącymi chaotyczne zjawiska natury, a przedstawiane jako rzeczywiste łańcuchy łączące elementy bezładnej rzeczywistości. J. Buchan, *Adam Smith, op. cit.*, s. 38–39.



z jej bezwarunkową akceptacją, może posłużyć cytata, w którym termin ten występuje czterokrotnie, a Smith rozwija w nim myśl, że odstępstwa od wolności są w niektórych przypadkach niezbędne, aby chronić bezpieczeństwo całego społeczeństwa.

Można by jednak powiedzieć, że jeśli osobom prywatnym nie pozwala się przyjmować bankierskich skryptów dłużnych niezależnie od tego, czy wystawiono je na duże czy małe sumy, mimo że one gotowe są je przyjąć, lub jeśli bankierowi nie pozwala się puszczać w obieg takich skryptów, podczas gdy całe jego otoczenie gotowe jest je przyjmować, to jest to jawne pogwałcenie owej swobody naturalnej, którą zgodnie ze swym swoistym zadaniem prawo powinno umacniać, a nie naruszać. Jest rzeczą niewątpliwą, że można uważać, iż tego rodzaju zarządzenia naruszają po pewnych względach swobodę naturalną. Jednakże prawodawstwo wszystkich państw zarówno najbardziej liberalnych, jak i najbardziej despotycznych zabrania i winno zabraniać, by nieliczne jednostki korzystały z naturalnej swobody w sposób, który mógłby zagrażać bezpieczeństwu całego społeczeństwa. Takim samym pogwałceniem naturalnej swobody, jak przedstawione tutaj przepisy, które regulują działalność bankową, jest obowiązek budowy murów między posesjami dla zapobieżenia rozprzestrzenianiu się pożarów<sup>18</sup>.

Stanowisko Smitha zaprezentowane powyżej jest szczególnie ważne z punktu widzenia współczesnej dyskusji o regulacjach systemów bankowych i rynków finansowych. Zadziwia przenikliwość Smitha z jednej strony, a powtarzalność, można by powiedzieć, uniwersalność trudności, na jakie napotykały w rozwoju gospodarczym i rozwoju idei z drugiej. Adam Smith dostrzegł, że polityka mająca chwalebny cel rozwoju narodowego tworzy korzystne warunki dla jednych dziedzin gospodarki kosztem innych oraz że ta polityka preferencji, która znajdowała uzasadnienie w dominujących wówczas przekonaniach ekonomicznych, była wielokrotnie wynikiem zmów i zakulisowych działań możnych przedsiębiorców. Przywiązywał tak duże znaczenie do ograniczenia ingerencji państwa, bo odrzucał koalicje rodzących się potęg ekonomicznych i państwa jako niemoralną i niesłużącą ekonomicznemu postępowi<sup>19</sup>. Sądził, że system wolności i konkurencji jest lepszy od systemu preferencji i etatyzmu, ale nie proponował prostych recept na jego urzeczywistnienie. Smith rozumiał, że system ekonomiczny wymaga nieustannego doskonalenia, a zasadzie wolności musi towarzyszyć zasada sprawiedliwości.

<sup>18</sup> A. Smith, *Badania...*, t. 1, s. 365. W oryginalnym tekście przytoczonego fragmentu we wszystkich przypadkach, gdzie w polskim tłumaczeniu użyto terminu „swoboda naturalna”, Smith używa terminu „*natural liberty*”. Por. A. Smith, *On Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, An Electronic Classic Series Publication, Jim Manis 2005, s. 265.

<sup>19</sup> E. Coker, *Adam Smith's Concept of Social System*, „*Journal of Business Ethics*” 1990, nr 2, s. 139.

Termin „doskonała wolność” może kojarzyć się z rozwiniętym w ekonomii głównego nurtu pojęciem doskonałej konkurencji. W świetle lektury dzieł Smitha takie skojarzenie nie znajduje uzasadnienia. Pojęcie doskonałej wolności należy widzieć w kontekście krytyki merkantylizmu i fizjokratyzmu jako systemów proponujących nierówne warunki działania. Doskonała wolność nie oznacza nieograniczonej wolności. Taka nieograniczona wolność mogłaby prowadzić do pogwałcenia równości i sprawiedliwości, i oznaczałaby zaprzeczenie wolności. Trzeba zauważyć, że postulat doskonałej wolności występuje w BN bardzo często obok postulatu doskonałej sprawiedliwości i równości. Świetnej ilustracji sposobu myślenia Smitha dostarcza następująca jego wypowiedź:

Nie może nigdy leżeć w interesie właścicieli ziemskich lub rolników, by ograniczać lub stawiać jakiejkolwiek przeszkody pracy kupców, rzemieślników i fabrykantów. Im większą swobodą cieszy się ta klasa nieprodukcyjna, tym większe jest współzawodnictwo między różnymi gałęziami jej działalności i tym taniej zaopatruje ona pozostałe dwie klasy w towary zagraniczne oraz wyroby przemysłowe własnego kraju. Nie może również leżeć w interesie klasy nieprodukcyjnej ciążenie dwóch pozostałych klas. Przecież właśnie nadwyżka produkcji rolnej, czyli to, co pozostaje po potrąceniu przede wszystkim kosztów utrzymania rolników, a następnie kosztów utrzymania właściciela ziemi, utrzymuje i zatrudnia klasę nieprodukcyjną. Im większa jest ta nadwyżka, tym większe muszą być również środki na utrzymanie i zatrudnienie owej klasy. Ustanowienie doskonałego wymiaru sprawiedliwości oraz całkowitej wolności [w oryginale *perfect liberty* – J.G.L.] i równości stanowi sekret, który zapewnia najskuteczniej wszystkim trzem klasom najwyższy stopień dobrobytu<sup>20</sup>.

98

Nasuwa się pytanie, dlaczego Smith używa terminu „doskonała wolność”. Przecież wielokrotnie zauważa, że system doskonałej wolności jest trudny do urzeczywistnienia i że wolność nie musi być doskonała, aby uruchomić proces rozwoju i aby ujawniły się oczekiwane, pozytywne skutki wolności. Krytykując stanowisko ojca fizjokratyzmu, Franciszka Quesneya, Smith nazywa dogmatyzmem politycznym dążenie do doskonałej wolności, stanu optymalnej alokacji zasobów i maksymalizacji produkcji społecznej. Wskazuje, że naturalne dążenie człowieka do poprawy warunków życia jest „elementem odporności organizmu politycznego, który pod wieloma względami potrafi przeciwstawić się i skorygować ujemne skutki ekonomii politycznej, stronnicznej i krępującej swobodny rozwój kraju”. Taka niedoskonała ekonomia polityczna opóźnia wprawdzie postęp ekonomiczny, ale nie jest w stanie go zahamować.

<sup>20</sup> A. Smith, *Badania...*, t. 2, s. 317. W oryginalnym wydaniu ostatnie zdanie cytatu brzmi: „*The establishment of perfect justice, of perfect liberty, and of perfect equality is the very simple secret which most effectually secures the highest degree of prosperity to all the three classes*”. A. Smith, *On Inquiry...*, op. cit., s. 545.

Gdyby narody nie mając całkowitej swobody [w oryginale *perfect liberty* – J.G.L.] i doskonałego wymiaru sprawiedliwości, nie mogły się pomyślnie rozwijać, to nie byłoby na świecie narodu, który mógłby kiedykolwiek przeżyć okres pomyślnego rozwoju<sup>21</sup>.

## Ład społeczny i wolność

Za główne zadanie filozofii moralnej Smith uznał odkrywanie i wyjaśnianie „niewidzialnych łańcuchów” łączących poszczególne części systemu społecznego, czyli systemu wzajemnie powiązanych ludzkich działań moralnych, ekonomicznych i politycznych. Z tej Smithowskiej filozofii moralnej wyłoniła się ekonomia polityczna. Wbrew niektórym interpretacjom nie ma sprzeczności między filozofią moralną zaprezentowaną w TUM a ekonomią zawartą w BN. Wśród argumentów przemawiających za jednością dzieła Smitha warto wskazać przenikającą oba utwory ideę spontanicznie wyłaniającego się ładu społecznego<sup>22</sup>. W *Teorii uczuć moralnych* idea naturalnego, nawet opatrnościowego ładu przenika rozważania dotyczące moralności i szczęścia, zarówno w perspektywie jednostkowej, jak i narodowej, a nawet całej ludzkości. W BN idea spontanicznego porządku przybiera bardziej materialną i ziemską formę – formę mechanizmu popytu i podaży jako sposobu przydzielania zasobów produkcyjnych do różnych zastosowań. Właściwiej może byłoby stwierdzić, że koncepcja naturalnego porządku moralnego znajduje w idei rynku uzupełnienie, materialny wymiar. Rynkowa perspektywa w żadnej mierze nie oznacza bowiem unieważnienia, czy zmniejszenia znaczenia kwestii moralnych rozpatrywanych w TUM.

<sup>21</sup> A. Smith, *Badania...*, t. 2, s. 323.

<sup>22</sup> Friedrich Hayek z upodobaniem podkreślał walory podejścia do kwestii ładu społecznego i rozwoju prezentowanego przez szkockich filozofów moralnych, a w Adamie Smithie upatrywał przede wszystkim tego myśliciela, który przedstawił walory rynku jako procesu spontanicznie kształtującego się ładu społecznego. Jego zdaniem idea niewidzialnej ręki oznacza, iż Smith na długo przed powstaniem cybernetyki odkrył, że wzajemne dostosowania jednostkowych planów dokonują się na rynku dzięki negatywnym sprzężeniom zwrotnym. Rozwijając swoją epistemologiczną argumentację za gospodarką rynkową, autor *Drogi do niewolnictwa* podkreślał, że to Smith pokazał, jak dzięki mechanizmowi rynkowemu i konkurencji rozwiązywany jest problem ograniczonej ludzkiej wiedzy i zilustrował na przykładzie mechanizmu rynkowego tezę Adama Fergusona o rozbieżności między planami i wynikami ludzkich działań. Por. F. Hayek, *Adam Smith's Message in Today's Language*, [w:] *New Studies in Philosophy, Politics, Economics and History of Ideas*, Chicago 1979, s. 267.

W TUM, aby uzasadnić swą optymistyczną wizję porządku moralnego, Smith bardzo często odwołuje się do wszechmocnego Stwórcy, „Natury” bądź „autora Natury”. Dowodzi, że natura ludzka, realizując zamysły Boga, służy szczęściu jednostek i ludzkości. Cele i środki ich realizacji są racjonalne, ale często tymi racjonalnymi środkami okazują się być emocje i instynkty. Wewnętrzna spójność i integralność całego systemu Natury sugeruje istnienie planu służącego realizacji licznych celów Stwórcy. Dlatego wyjaśnienia Smitha traktowane mogą być jako teologiczne<sup>23</sup>. Ale użycie retoryki, w której siłą sprawczą jest Bóg, nie zmienia tego, że Smith w racjonalny sposób wyjaśnia, jak generalnie przestrzegane są zasady moralne i godzone rozbieżne często interesy. Obok odwołania do sprawstwa Boga mamy wnikliwą koncepcję człowieka kierującego się przede wszystkim swoim interesem, ale jednocześnie obdarzonego zdolnością do współodczuwania i korygującego swoje zachowania w trosce o swoją reputację w oczach innych, ale także siebie samego. Idea zarządzania wszechświatem przez Boga jest dopełnieniem koncepcji ograniczonej racjonalności człowieka. Złożoność świata sprawia, że konieczny jest podział odpowiedzialności: Bóg odpowiada za szczęście ludzkości, a odpowiedzialność człowieka ogranicza się do otaczającego go kręgu spraw i ludzi.

100

Człowiekowi powierzono znacznie skromniejszy dział, lecz dział odpowiedniejszy do ułomnych jego możliwości i ograniczonych władz pojmowania; troska o własne szczęście, o szczęście rodziny, jego kraju; fakt, że myśli jego kierują się do wznioślejszego działu, nie może być wytłumaczeniem z zaniedbania skromniejszego działu<sup>24</sup>.

W rozdziale pod znamienym tytułem *O porządku, jaki ustala natura polecając społeczeństwo naszej działalności na rzecz jego dobra* Smith zawarł najważniejsze, ogólne uwagi na temat ustroju politycznego państwa, jego doskonalenia oraz wzajemnych zależności i zasad koniecznego godzenia interesów jednostek, narodów i ludzkości. Autor TUM prezentuje postawę nadzwyczajnego umiarkowania wobec ewentualnych zmian ustrojowych. Podkreśla wagę państwa jako gwaranta bezpieczeństwa i konieczność respektowania prawa, ale jednocześnie wyraża zrozumienie dla oporu grup broniących swoich przywilejów, nawet w sytuacji gdy trwałość państwa wymaga ich ograniczenia i zaleca stopniowe wprowadzanie zmian tak, aby uniknąć stosowania siły w celu przewyciężenia zakorzenionych przekonań i nawyków. Tak wyjaśnia swoje stanowisko:

<sup>23</sup> J.E. Alvey, *The Secret, Natural, Theological Foundation of Adam Smith's Work*, „Journal of Markets and Morality” 2004, nr 2, s. 339.

<sup>24</sup> A. Smith, *Teoria...*, s. 353.

Ta stroniczość (stroniczość grup broniących starych reguł – J.G.L.), choć czasami może być niesprawiedliwa, nie może z tego względu być nieużyteczna. Kontroluje ona ducha innowacji. Dąży do zachowania tego, co jest równowagą między różnymi grupami i społecznościami, które wchodzi w skład państwa; i podczas gdy czasami zdaje się hamować niektóre zmiany w rządzeniu, które mogą być wtedy modne i popularne, w rzeczywistości przyczynia się do stabilizacji i trwałości całego systemu<sup>25</sup>.

Idea spontanicznego porządku i wolności znajduje bezpośredni wyraz w krytyce postawy doktrynera – człowieka dążącego bezwzględnie do realizacji „idealnego planu rządzenia”.

Wydaje mu się – pisze Smith – że może ustawiać różnych członków społeczeństwa z taką samą łatwością, jak ręka ustawia różne pionki na szachownicy. Nie bierze pod uwagę, że pionki na szachownicy stosują się jedynie do czynnika poruszającego, który wywoła ręką; natomiast na wielkiej szachownicy społeczeństwa ludzkiego każdy pojedynczy pionek posiada własny czynnik poruszający, różniący się całkowicie od tego, co mogłoby wybrać ustawodawstwo, by wyrzucić na niego wpływ<sup>26</sup>.

W BN Smith analizuje kwestię porządku społecznego w konkretnych warunkach historycznych i to zapewne sprawia, że koncentruje się na ekonomicznych aspektach. Tu na pierwszy plan wysuwa się kwestia podziału pracy i „samoistnego” ustalania się w warunkach wolności ładu ekonomicznego, czyli takiej alokacji ludzkich i przyrodniczych zasobów, dzięki której interesy prywatne sprzyjają interesowi publicznemu i harmonijnemu rozwojowi. W księdze I BN znajdujemy opis, jakie mogą być konsekwencje funkcjonowania systemu rynkowego, innymi słowy, wolnej przedsiębiorczości, a w księdze IV i V mamy obszerny opis tego, jakie są skutki dwóch systemów ekonomii i polityki ekonomicznej: merkantylistycznego, gloryfikującego sferę pieniądza i handlu i fizjokratycznego, stawiającego na piedestał jedną dziedzinę produkcji: rolnictwo. Ta prezentacja jest tłem, na którym Smith przedstawia swoją wizję pomyślnego rozwiązywania problemów gospodarowania ograniczonymi zasobami. Syntetycznie ujmuje swoją wizję w następujących słowach:

Jeżeli zatem odrzucimy całkowicie wszelkie systemy preferencji czy ograniczeń, oczywisty i prosty system naturalnej wolności ustali się samoistnie. Każdemu człowiekowi, dopóki nie pogwałci on praw sprawiedliwości, pozostawia się całkowitą wolność w dążeniu do własnego interesu w sobie właściwy sposób i w konkurowaniu swą pracą i kapitałem z innymi ludźmi. Panujący jest wówczas całkowicie zwolniony z obowiązku, którego próby wypełniania skazują go zawsze na niezliczone złudzenia realizacji celów, do których żaden ludzki

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 344.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 349.

rozum, ani wiedza nie mogą nigdy wystarczyć; jest to obowiązek nadzorowania produkcji prywatnych osób i kierowania nią tak, aby możliwie najlepiej służyła interesowi społeczeństwa<sup>27</sup>.

Ponownie pojawia się wątek ograniczoności ludzkiej wiedzy jako argument przeciwko ingerencji władzy w gospodarowanie zasobami. Ograniczoność wiedzy, spontaniczne procesy dostosowawcze, niezamierzone rezultaty ludzkich działań i sporadycznie pojawiająca się metafora niewidzialnej ręki – to elementy współtworzące ewolucyjną wizję rozwoju społecznego, która pokazuje zagrożenia, a nawet niemożliwość totalnego, odgórnego kształtowania porządku społecznego. Smith ostrzega przed totalną zmianą, ale nie zaleca leseferyzmu. Słynna niewidzialna ręka to narzędzie retoryczne – metafora odnosząca się do koncepcji niezamierzonych rezultatów ludzkich działań<sup>28</sup>. Można ją także odnosić do wyrażenia „niewidzialne łańcuchy”, których odkrywanie miało być celem filozofii. Odkrywając prawidłowości tworzenia bogactwa, Smith „demaskował” działanie niewidzialnej ręki rynku. Niewidzialna ręka słusznie kojarzy się z aprobatą dla wolnego rynku, ale niesłusznie obudowana została leseferystyczną ideologią i etyką egoizmu. Dalsze argumenty za takim stanowiskiem rozwijane są w kolejnej części opracowania.

102

## Sprawiedliwość jako główna cnota i zasada porządku społecznego

Spółeczeństwo oparte na wolności gospodarczej i rynku – to tylko potencjalne źródło dobrobytu i rozszerzania możliwości rozwoju jednostki i narodu. Realizacja tych możliwości zależy z jednej strony od ustroju politycznego, a z drugiej od kondycji moralnej człowieka. Jedną i drugą kwestię łączy zasada sprawiedliwości jako zasada ładu społecznego i zasada zachowania człowieka. Sprawiedliwość, sprawiedliwe prawo – to słowa, które goszczą na stronach TUM częściej niż wolność, a na stronach BN niewiele rzadziej.

O poczuciu sprawiedliwości Smith pisze w kontekście naturalnej skłonności każdego człowieka do zainteresowania przede wszystkim własnymi potrzebami i na tle zagadnienia dobroczynności. Z nakazu Na-

<sup>27</sup> A. Smith, *On Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, An Electronic Classic Series Publication, Jim Manis 2005, s. 560; por. A. Smith, *Badania...*, t. 2. s. 339.

<sup>28</sup> Por. S. J. Pack, *Smith's Invisible/Visible Hand/Chain/Chaos*, [w:] S. Laurence Moss (red.), *Joseph A. Schumpeter: Historian of Economics: Perspectives in the History of Economic Thought*, New York 1996, s. 189, <http://digitalcommons.conncoll.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1023&context=econfacpub>.

tury, zdaniem Smitha, człowiek troszczy się przede wszystkim o siebie, a skoro jest zdolny lepiej dbać o swoje sprawy niż innych, to jest słuszne, aby to robił. Jednostka może wszelkimi siłami współzawodniczyć w dążeniu do bogactwa i zaszczytów – jedno ma tylko ograniczenie – nie może pogwałcić zasad sprawiedliwego zachowania. Zasady te Smith ujmuje hierarchicznie; za najbardziej nienaruszalne zasady uznaje ochronę życia i osoby naszego bliźniego, następnie wymienia ochronę własności, a w trzeciej kolejności wymienia zasadę dotrzymywania umów<sup>29</sup>. Tak pojmowana sprawiedliwość jest koniecznym warunkiem istnienia społeczeństwa. Smith wyraża przy tym optymistyczne przekonanie, że człowiek „przejawia naturalną miłość do społeczności”, „spokojny i kwitnący stan społeczności jest dla niego miły” i rozumie, iż jego pomyślność zależy od przetrwania i pomyślności społeczeństwa. niesprawiedliwość prowadzi do zniszczenia społeczeństwa. Ze świadomości tego faktu Smith wyprowadza powszechną aprobatę dla nawet najsurowszej kary (kary śmierci) za naruszania zasad sprawiedliwości<sup>30</sup>.

Smith przekonuje, że dla pomyślnego funkcjonowania społeczeństwa ważniejsze jest, aby ludzie wzajemnie sobie nie szkodzili, aniżeli starali się czynić dobro, innymi słowy, ważniejsza jest sprawiedliwość aniżeli dobroczynność.

Spółeczność może istnieć, łącząc różnych ludzi, jak łączą się różni kupcy, na zasadzie wzajemnej korzyści, bez wzajemnej miłości i przywiązania; i choć nikt wtedy nie czułby żadnego zobowiązania, czy nie doznawałby wdzięczności dla drugiego człowieka, to jednak interesowna wymiana usług zgodnie z ustaloną oceną podtrzymywałaby społeczeństwo<sup>31</sup>.

Gotowość czynienia dobra to „ozdoba, a nie fundament gmachu” ludzkiej społeczności, fundamentem jest sprawiedliwość. Społeczeństwo może przetrwać, gdy nie ma gotowości czynienia dobra, ale konsekwencją braku sprawiedliwości jest rozpad społeczeństwa. Gdy ludzie zawsze gotowi są sobie szkodzić i zadawać krzywdę, gdy występuje wzajemna niechęć i urazy, konsekwencją jest przemoc, dominacja sprzeczności interesów i rozpad wszelkich więzi społecznych. Dlatego sprawiedliwość jest cnotą szczególną – cnotą, której stosowanie, w przeciwieństwie do cnoty czynienia dobra, nie jest pozostawione wolnej woli. To szczególne znaczenie sprawiedliwości sprawia, że aprobujemy stosowanie nakazów w celu jej wymuszania przez państwo<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> A. Smith, *Teoria...*, s. 123.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 129–130.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 126.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 116–119.

Akcentowanie wagi sprawiedliwości rozumianej jako przestrzeganie zasad nienaruszalności praw jednostki i nieszkodzenia innym oraz tezę o wyższości tej zasady nad zasadą czynienia dobra – należy traktować jako centralne idee systemu etycznego Adama Smitha, leżące u podstaw jego wizji wielkiego społeczeństwa i scalające jego etykę i ekonomię. Wiodący motyw całego Smithowskiego systemu naturalnej wolności to przekonanie, że w Wielkim Społeczeństwie kształtującym się w miarę rozwoju podziału pracy więzi społeczne opierają się zasadniczo na wzajemności usług świadczonych w oparciu o interes własny, a działania motywowane bezpośrednio potrzebami innych i dobroczynnością ograniczone są do kręgu rodziny i przyjaciół, a tylko w wyjątkowych przypadkach mogą dotyczyć „obcych”. Wielkie Społeczeństwo oparte na podziale pracy niesie potencjał wzrostu wydajności pracy, a jednocześnie wymaga zmiany charakteru więzi społecznych. Więzy oparte na altruizmie i działania polegające na bezpośrednim odpowiadaniu na potrzeby innych muszą być ograniczone do rodziny i najbliższych. Potrzeby innych mogą być zaspakajane dzięki motywowi interesu osobistego i ekwiwalentnej wymianie. Zakres „szlachetnych” motywów ulega zawężeniu do małych społeczności, ale jednocześnie ujawnia się perspektywiczna, długofalowa zgodność interesów jednostki i grup wykraczających poza zwykłą percepcję człowieka i narzuca się konieczność równego traktowania wszystkich członków społeczności ludzkiej.

Ostożę sprawiedliwości Smith upatruje w samym człowieku, czyli w jego zdolności do empatii i w dążeniu do budowania pozytywnego wizerunku swej osoby zarówno w oczach innych, jak i swoich (idea bezstronnego obserwatora). Ale mimo swego optymizmu co do ludzkiej natury Smith widzi konieczność wprowadzenia przez państwo instrumentów gwarantujących sprawiedliwość jako warunków przetrwania społeczeństwa. W BN obowiązek ustanowienia i przestrzegania wymiaru sprawiedliwości wymienia jako jeden z trzech obowiązków państwa. Pozostałe funkcje państwa to zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego i utrzymanie systemu usług publicznych – usług, których świadczenie nie leży w interesie jednostkowego producenta<sup>33</sup>.

O tym, jak duże nadzieje wiązał Smith z państwem jako współtwórcą porządku społecznego, a także rozwoju ekonomicznego, świadczą jego opinie wyrażane w toku historycznej analizy rozwoju miast w Europie po upadku Imperium Rzymskiego. Smith opisuje, jak stopniowo sojusz króla i mieszczan przeciwko możnowładcom pozwalał na ustanowienie urzędów miejskich, władz sądowych i sił zbrojnych – instytucji, które in-

<sup>33</sup> A. Smith, *Badania...*, t. 2, s. 339–340.



terpretuje jako ostoję ładu społecznego oraz wolności i bezpieczeństwa jednostek. Centralna władza jest wskazywana jako właściwe rozwiązanie będące przeciwstawieniem władzy magnatów i lordów, którzy byli wrogami wolności wszystkich pozostałych grup ludności i samego władcy.

Panowie gardzili mieszczanami [...] przy każdej sposobności grabili ich bez litości i skrupułów. Naturalnie mieszczenie nienawidzili i bali się panów. Król również nienawidził i obawiał się panów, mieszczan zaś, choć mógł nimi gardzić, nie miał powodu ani nienawidzić, ani się obawiać. Tak więc obustronny interes skłaniał mieszczan do tego, że popierali króla, króla zaś do tego, że popierał mieszczan przeciw panom. Mieszczenie byli dla króla wrogami jego wrogów, leżało więc w jego interesie, aby ich możliwie najbardziej zabezpieczyć i uniezależnić od tych wrogów. Pozwalając im na to, by posiadali własne władze, nadając im przywilej wydawania przepisów administracyjnych, wznoszenia murów obronnych oraz podporządkowania wszystkich mieszczan swego rodzaju dyscyplinie wojskowej, król dał mieszczanom wszelkie leżące w jego mocy środki, które mogły ich zabezpieczyć i uniezależnić od baronów. Dobrowolny związek wzajemnej pomocy nie mógł zapewnić mieszczanom trwałego bezpieczeństwa ani nie pozwoliłby im udzielać królowi wydajniejszej pomocy, gdyby nie ustanowiono jakiegoś regularnego zarządu i gdyby nie miał on pewnej władzy zmuszania mieszkańców do tego, by postępowali według określonego planu czy systemu<sup>34</sup>.

Powyższy opis świetnie pokazuje także, że wolność i bezpieczeństwo w Europie wyłaniały się stopniowo jako niezamierzone konsekwencje ludzkich działań, motywowanych nie tyle kalkulacją, co emocjami<sup>35</sup>. A tworzony stopniowo ład i zwiększone bezpieczeństwo służyły bezpośrednio celom ekonomicznym, bo pewność korzystania z owoców pracy wzmagala działania zmierzające do poprawy warunków życia. Nowa sytuacja sprzyjała akumulacji kapitału, jego ostoją stawały się miasta, w których rosło bezpieczeństwo i ład<sup>36</sup>. W ten sposób Smith dostrzegał proces, który we współczesnej ekonomii instytucjonalnej zdefiniowany został jako sprzyjające wzrostowi gospodarczemu zmniejszanie kosztów transakcyjnych.

Roli państwa w zabezpieczeniu sprawiedliwości poświęca Smith wiele uwagi już w swym wcześniejszym dziele. I tu także podejmuje kwestię sprawiedliwości, także z perspektywy bytu materialnego. Znamienne jest zdanie:

Zwierzchność państwa jest wyposażona nie tylko we władzę utrzymania pokoju w społeczeństwie przez niedopuszczenie do niesprawiedliwości, lecz także przez przyczynianie się do dobrobytu państwa, przez wprowadzenie właści-

<sup>34</sup> *Ibidem*, t. 1, s. 456–457.

<sup>35</sup> J.E. Alvey, *op. cit.*, s. 459.

<sup>36</sup> A. Smith, *Badania...* t. 1, s. 459.

wego porządku wewnętrznego i przez przeciwstawienie się wszelkiego rodzaju nagannemu i nieprzyzwoitemu zachowaniu; może więc stanowić przepisy, które nie tylko zabraniają wzajemnych krzywd między współobywatelami, ale i zalecają w pewnej mierze świadczenie wzajemnych przysług<sup>37</sup>.

Z dalszych wyjaśnień Smitha można wnosić, iż uznaje, nawet zaleca, oddziaływanie legislacji na morale społeczeństwa. Jednakże jednocześnie w tym samym akapicie autor TUM przestrzega przed niezamierzonymi negatywnymi skutkami ustawodawstwa i podkreśla, że najważniejszą zasadą ustawodawstwa jest „wielka delikatność i umiarkowanie w stosowaniu nakazów”.

Całkowite zaniedbanie w tym zakresie naraża państwo na wiele poważnych zaburzeń i straszliwych potworności, zaś zbyt ich rozszerzanie burzy wszelką wolność, bezpieczeństwo i sprawiedliwość<sup>38</sup>.

Uwidocznia się tu z jednej strony świadomość konieczności i ważności ustawowej regulacji zasad wolnego społeczeństwa, a z drugiej świadomość trudności określenia granic tej regulacji. Wraz ze zbadaniem na kartach BN skutków systemu prawa i polityki merkantylistycznej Smith silniej postrzega niebezpieczeństwa nadmiernych regulacji. Zdobyte doświadczenia ujawniają bowiem niebezpieczeństwa wynikające z ułomności ludzkiej natury – braków intelektualnych i moralnych ludzi – zarówno tych pełniących funkcje państwowe, jak i tych prowadzących prywatną przedsiębiorczość. Nie unieważnia to generalnego stanowiska zaprezentowanego w TUM. Można nawet przypuszczać, że w miarę poznawania negatywnych aspektów rozwoju społeczeństwa opartego na podziale pracy i wymianie, Smith przywiązywał coraz większe znaczenie do przymiotów człowieka w kontrolowaniu zachowań, do rozwagi i zdolności jednostki do panowania nad emocjami oraz rozumienia konieczności podporządkowywania interesu osobistego interesowi publicznemu.

W interpretacji poglądów ojca ekonomii, zwłaszcza w kontekście tzw. problemu Adama Smitha, za mało uwagi poświęca się temu, że były kolejne wydania TUM, a do wydania VI z roku 1790 Autor dodał część VI zatytułowaną *O charakterze cnoty*. Snuje tam rozważania o tym, na czym polega rozważa w ludzki zachowaniu i jakie są naturalne przesłanki rozważnych zachowań jednostki. To w tej części zawarte zostały przytaczane wcześniej koncepcje stopniowego doskonalenia ustroju społecznego. Smith potwierdza tam swój optymizm dotyczący zarówno natury człowieka, jak i porządku społecznego, ale formułuje tam postulaty

<sup>37</sup> *Idem, Teoria...*, s. 118–119.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 119.

o charakterze normatywnym, które odbiegają od obiegowego poglądu o jego akceptacji interesu osobistego jako motywu wiodącego. Akcentuje, że „człowiek mądry i szlachetny pragnie poświęcić osobistą korzyść na rzecz korzyści ogółu”, że powinniśmy pragnąć „podrzędne korzyści podporządkowywać większej korzyści świata”<sup>39</sup>. Rozważa różne aspekty panowania nad sobą, nad swoimi namiętnościami, strachem, gniewem, wrażliwością na niepowodzenia własne i innych, wspomina także o koniecznym umiarze w angażowaniu się w spory. Rozważa, jak stopień panowania nad sobą oraz poczucie własnej wartości wpływa na relacje z innymi ludźmi oraz jak przyczynia się do szczęścia i zadowolenia jednostkowego i społecznego.

Na podkreślenie zasługują dwa aspekty Smithowskich przekonań. Po pierwsze, sam system wolności gospodarczej nie gwarantuje dobrobytu, niezbędne są wewnętrzne i zewnętrzne warunki, które chronią społeczeństwo przed nadużyciami władzy i działaniami motywowanymi niekontrolowanym interesem osobistym oraz przed przerodzeniem wolności w chaos. Wbrew pobieżnym interpretacjom nie wystarczy wolność i interes osobisty. Aby system rynkowy pomyślnie funkcjonował, trzeba aby ludzie byli uczciwi i sprawiedliwi, a państwo zagwarantowało odpowiednie prawne warunki ochrony wolności, własności i sprawiedliwości. Mówiąc językiem nowej ekonomii instytucjonalnej, potrzebne są odpowiednie instytucje nieformalne i formalne. Po drugie, formułując wymogi moralne zapewniające społeczny porządek, Smith nie zajmuje jednak stanowiska perfekcjonistycznego; wystarczy, że jednostka jest umiarkowanie rozważna, odpowiedzialna i wrażliwa na innych. Nawet panowanie nad sobą i poczucie godności, jeżeli towarzyszy im niewrażliwość na otoczenie, mogą być przesadne<sup>40</sup>. Ostatnie zdanie dobrze oddaje to, iż Adama Smitha zajmowała w pierwszym rzędzie kwestia społecznego porządku, a cnota i rozważne zachowanie jednostki ważne są nie tyle z punktu widzenia ich samych, co z perspektywy ich wpływu na spistość i pomyślność społeczeństwa. Motywem przewodnim Smitha wydaje się być poszukiwanie warunków ustrojowych, w których zwykła, praktyczna, niedoskonała moralność może wystarczyć, aby ten porządek mógł istnieć.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 351.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 366.

## Smithowska idea ładu rynkowego a współczesna ekonomia i teoria gier

Adam Smith rozumiał, że problemy ekonomiczne powstają nie tylko w konsekwencji rzadkości dóbr materialnych i walki z naturą, ale w coraz większym stopniu są konsekwencją podziału pracy i rzadkości instytucji leżących u podstaw zaufania i sprawnej koordynacji. Jego ekonomia wyłoniła się z teleologicznej koncepcji jedności natury i społeczeństwa jako nauka o bogactwie uzależnionym od pogłębiania podziału pracy i umiejętności współdziałania ludzi w sytuacji rosnących wskutek podziału pracy wzajemnych zależności<sup>41</sup>. Z na wskroś instytucjonalnej wizji gospodarki przedstawionej w *Bogactwie narodów* do społecznej percepcji przebiło się przede wszystkim hasło: niewidzialna ręka rynku. Najbardziej o słabym rozumieniu doktryny Smitha i kierunku interpretacji jego idei wydaje się świadczyć pogląd o zanegowaniu jego podstawowej idei przez Johna Nasha. Problem dostrzeżono w tym, że równowaga Nasha, czyli wybór strategii optymalnej z punktu widzenia każdego gracza w grze określanej mianem dylematu więźnia<sup>42</sup>, nie prowadzi do wyniku, który jest najkorzystniejszy z punktu widzenia wspólnego interesu graczy. Miało to dowodzić, że niesłuszna jest teza Smitha, iż w gospodarce opartej na podziale pracy, wolności gospodarczej i konkurencji ludzie dążący do swych indywidualnych celów mogą przyczyniać się do wzrostu dobrobytu.

<sup>41</sup> Nie jest przypadkiem, że jedną z najgłębszych interpretacji Smithowskich idei podziału pracy i interesu osobistego wyszły spod pióra twórcy nowej ekonomii instytucjonalnej, Ronalda Coase'a. R.H. Coase, *Essays on Economics and Economists*, Chicago and London 1995, s. 75–116.

<sup>42</sup> Nazwę „dylemat więźnia” i historyjkę o dwóch przestępcach, która problem ilustruje, wymyślił Albert Tucker, promotor J. Nasha, matematyk specjalizujący się w badaniach operacyjnych, topologii i teorii gier. Policja aresztuje dwóch mężczyzn w skradzionym samochodzie, podejrzewając ich o napad. Osadzeni w oddzielnych celach mężczyźni mogą zeznawać, obciążając drugiego, albo milczeć. Jeżeli obaj będą milczeć, zostaną skazani na rok więzienia za kradzież samochodu. Jeżeli jeden zeznaje, to traktowany jest jako świadek koronny, w rezultacie unika kary, a drugi skazany zostaje na sześć lat. Takie reguły powodują, że niezależnie od tego, co zrobi współnik, z punktu widzenia każdego racjonalne jest zeznawanie. Sposób rozumowania każdego z nich jest następujący: jeżeli on nie zeznaje, to ja, zeznając, mogę wystąpić w roli świadka koronnego i uniknąć kary; jeżeli on zeznaje, to ja też muszę zeznawać, bo w przeciwnym przypadku w konsekwencji nieprzyznania się do winy otrzymam najwyższy wymiar kary. Zeznawanie jest zatem strategią dominującą. Szkopuł w tym, że zastosowanie tej strategii oznacza wyrok czterech lat więzienia, a gdyby obaj milczeli, wyrok byłby znacznie mniejszy (1 rok). Zob. S. Nasar, *Piękny umysł*, Warszawa 2002, s. 117–118; T. Siegfried, *A Beautiful Math: John Nash, Game Theory, and Modern Quest for a Code of Nature*, Washington 2006, s. 61–62.

Tymczasem porównując koncepcję strategicznej gry niekooperacyjnej, którą jest gra określona mianem dylematu więźnia, i Smithowską koncepcję systemu rynkowego, należy przypomnieć dwie cechy tej ostatniej. Interes osobisty jako motyw decyzji gospodarczych jednostki nie jest w ujęciu Smitha kwestią moralnego wyboru, ale nieuniknioną konsekwencją faktu, że w społeczeństwie opartym na zaawansowanym podziale pracy zaspokojenie potrzeb każdego człowieka nie może zależeć od przyjaźni innych, bo zależy od tysięcy nieznanych mu ludzi. Współpraca musi zatem opierać się na zasadzie wzajemności, a nie na altruizmie. Rynkowy mechanizm wymiany tak powszechnie interpretowany w kategoriach konkurencji to także oparta na obopólnych korzyściach kooperacja. Rynek nie powinien być zatem interpretowany jako gra nie-kooperacyjna. Oto jak Smith problem ten ujmuje:

W cywilizowanym społeczeństwie [człowiek – J.G.L.] potrzebuje nieustannie współdziałania i pomocy wielkiej liczby ludzi, podczas gdy całe jego życie wystarczy zaledwie, by pozyskać przyjaźń kilku osób. U wszystkich niemal innych gatunków zwierząt każda jednostka, gdy dojrzeje, jest całkowicie niezależna i w warunkach naturalnych nie potrzebuje pomocy żadnej innej żyjącej istoty. Człowiek natomiast prawie ciągle potrzebuje pomocy swych bliźnich i na próżno szukałby jej jedynie w ich życzliwości. Jest bardziej prawdopodobne, że nakłoni ich do pomocy, gdy potrafi przemówić do ich egoizmu i pokaże im, że jest dla nich korzystne, by zrobili to, czego od nich żąda. Każdy, kto proponuje drugiemu jakiś interes, postępuje w ten sposób. Daj mi to, czego ja chcę, a otrzymasz to, czego ty chcesz – oto znaczenie każdej takiej propozycji, i to jest właśnie sposób, w jaki otrzymujemy nawzajem od siebie największą część usług, których potrzebujemy<sup>43</sup>.

109

Gordon Tullock starał się wykazać słuszność stanowiska Smitha, używając terminologii i logiki teorii gier<sup>44</sup>. Zwrócił uwagę, że między sytuacją nazwaną dylematem więźnia a konkurencyjnym rynkiem występuje istotna różnica: partnerzy w tej grze zostali określani, nie mogą być zmienieni i gra nie może być powtórzona, podczas gdy na konkurencyjnym rynku gra jest nieustannie powtarzana i następuje nieustanne wybieranie partnerów. Te różnice wpływają zasadniczo na sposób podejmowania decyzji i wyniki gry. Wskutek powtarzalności gry pojawiają się dwa nowe elementy: konieczność dbania o reputację i uczenie się. Dylemat więźnia znika, gdy jest wolny wybór partnerów i ludzie starają się uzyskać zaufanie, aby móc uczestniczyć w dalszych grach oraz partnerzy uczą się, doświadczając wyników kolejnych gier. W prowadzeniu działalności

<sup>43</sup> A. Smith, *Badania...*, t. 1, s. 20.

<sup>44</sup> G. Tullock, *Adam Smith and the Prisoners' Dilemma*, „The Quarterly Journal of Economics” 1985, Supplement.

gospodarcej z uwagi na niemożliwość prawnego uregulowania każdego szczegółu kontraktu zawsze istnieje możliwość oszustwa, czyli gry niekooperacyjnej, ale na ogół strony tego unikają, bo zabiegają o zaufanie i reputację. Bódcze do współpracy są wzmacniane, bo każdy kto wybiera niekooperacyjną strategię, będzie miał w przyszłości trudność ze znalezieniem partnera, a ponadto wszyscy uczą się, że współpraca przynosi korzyści. Reputacja jest ważnym aktywem w grze rynkowej, co wymusza moralne zachowania i sprawia, że rywalizacji towarzyszy współpraca.

Najważniejszy argument przeciw zasadności kojarzenia dylematu więźnia z koncepcją niewidzialnej ręki rynku związany jest niejednoznacznością terminu koordynacja. Koordynacja i geneza instytucji, od których zależy dobrobyt, to centralne problemy ekonomii. Koordynacja pojmowana jest jednak odmiennie w teorii gier oraz u Smitha, Michaela Polanyi'ego, Hayeka czy Ronalda Coase'a. W teorii gier, a także we współczesnej literaturze koordynacja rozumiana jest zazwyczaj jako planowane, świadome dostosowywanie do siebie współzależnych elementów, działań, celów i środków<sup>45</sup>. Tak rozumiana koordynacja zakłada, że osoby uczestniczące w tym procesie w pełni rozumieją reguły, według których działają i świadomie zmierzają do wyznaczonych celów i pewnego stanu końcowego. W tym sensie można mówić o koordynacji w przedsiębiorstwie i w każdej innej organizacji hierarchicznej czy nieformalnej grupie zmierzającej do określonego celu. Takie pojęcie koordynacji, jakkolwiek odnosi się do efektywności, nie zakłada jej z góry. Przykładowo działania w ramach przedsiębiorstwa mogą być skoordynowane, a nie muszą prowadzić do efektywnego wykorzystania jego zasobów.

Natomiast w doktrynie Adama Smitha, a później także u Polanyi'ego i Hayeka znajdujemy ideę ładu społecznego jako porządku spontanicznego, który można potraktować jako koordynację wyższego rzędu – metakoordynację<sup>46</sup>. Metakoordynacja także zakłada współzależność elemen-

<sup>45</sup> Przykładem takiego użycia terminu koordynacja poza teorią gier i teorią zarządzania jest literatura, w której przeciwstawia się liberalne i koordynowane gospodarki rynkowe. Zob. K. Thelen, I. Kume, *Coordination as a Political Problem in Coordinated Economies*, „Governance: An International Journal of Policy, Administration, and Institutions” 2006, nr 1, s. 11.

<sup>46</sup> Terminem „spontaniczny porządek” konsekwentnie posługiwał się Michael Polanyi, określając w ten sposób niezaplanowany policentryczny system społeczny. Zob. D.B. Klein, *Convention, Social Order, and the Two Coordinations*, „Constitutional Political Economy” 1997, nr 8, s. 323. Hayek podkreślał, że system rynkowy nie jest układem świadomie organizowanym (*taxis*), ale układem kształtującym się żywiołowo (*kosmos*). Jego zdaniem charakter systemu rynkowego najlepiej oddaje termin *catallaxy*, pochodzący od greckiego słowa *katallein*, które w starożytnej Grecji oznaczało nie tylko „wymieniać”, ale także „przyjmować do społeczeństwa” i „zamieniać wroga w przyjaciela” Zob. F. Hayek,

tów i wzajemne wywieranie wpływu oraz odnosi się do efektywności systemu, ale dotyczy większego zakresu spraw, obejmuje liczne przejawy koordynacji na niższych poziomach i oznacza osiągnięcie satysfakcjonującego stanu społecznego<sup>47</sup>. Idea spontanicznego porządku Smitha nie dotyczy takich przypadków jak sytuacja dylematu więźnia, nie dotyczy nawet współdziałania całych grup zawodowych czy klas społecznych. Intencja Smitha jest jawnie sprzeczna z ideą porozumienia uczestników gry zwanej dylematem więźnia. Ład społeczny nie realizuje się poprzez koalicyjne porozumienia<sup>48</sup>. Rynek nie służy temu, by grupy graczy osiągały porozumienie i realizowały swoje partykularne interesy. Temu służy często ustawodawstwo gwarantujące przywileje i wyłączość produkcji bądź handlu, czemu stan konkurencji miał według Smitha zapobiegać. Opisując funkcjonowanie wolnego rynku, Smith pokazuje, że poprzez mechanizm rynkowy może następować dostosowanie produkcji do potrzeb konsumentów oraz uzgadnianie długofalowych interesów producentów i konsumentów, jakkolwiek ich interesy krótkookresowe są odmienne. Smith ujawnia, że z chaosu niedostosowań i sprzecznych interesów producentów i konsumentów wyłania się niewidzialny porządek i długofalowa zgodność interesów. Ta idea niewidzialnego porządku nie wyrasta li tylko z prostego mechanizmu popytu i podaży, ale ma u podstaw moralną i intelektualną wizję człowieka, historii i relacji między jednostką a społeczeństwem. Spojrzenie z tej perspektywy pokazuje, że czynienie analogii między problemem, przed którym stoją przestępcy pragnący uniknąć kary, a ideą niewidzialnej ręki rynku jest przedsięwzięciem dość absurdalnym.

111

---

*Pretence of Knowledge. Nobel Memorial Lecture, [w:] New Studies in Philosophy, Politics and the History of Ideas, Chicago 1978, s. 60.*

<sup>47</sup> D.B. Klein, *op. cit.*, s. 330.

<sup>48</sup> Warto przypomnieć, że Smith nie jest optymistycznym wyznawcą idei bezwzględnej harmonii interesów jednostki i interesu zbiorowego. Zdziwiająca może wydać się to, co twórca ideologii kapitalizmu pisze o przedsiębiorcach. „Jednakże interes przedsiębiorców każdej poszczególnej gałęzi handlu czy przemysłu jest zawsze pod pewnym względem różny od interesu publicznego, a nawet mu przeciwny. W interesie kupców leży zawsze rozszerzyć rynek i ograniczyć konkurencję. Rozszerzenie rynku może często być zgodne z interesem publicznym, ale ograniczenie konkurencji musi być z nim zawsze sprzeczne i służyć może przedsiębiorcom jedynie do tego, by podnosząc swe zyski ponad naturalną miarę, mogli ściągać, dla własnej korzyści, niedorzeczny podatek z reszty współobywateli. Propozycja jakiegoś nowego prawa lub przepisu regulującego handel, która pochodzi od tej klasy, powinna się zawsze spotkać z największą ostrożnością i nie powinna być nigdy przyjęta, zanim nie zostanie wszechstronnie i dokładnie zbadana, nie tylko z największą skrupulatnością, lecz z najbardziej podejrzliwą uwagą. Pochodzi ona bowiem od klasy, której interes nigdy nie jest dokładnie taki sam, jak interes publiczny, a która jest zainteresowana w tym, by oszukiwać, a nawet ciemnić społeczzeństwo, i która je też w wielu przypadkach oszukiwała, jak i uciskała”. A. Smith, *Badania...*, t. 1, s. 292.

We współczesnej ekonomii ideę niewidzialnego porządku szkockich filozofów moralnych rozumie twórca ekonomii eksperymentalnej, Vernon Smith. Ten laureat nagrody Nobla z 2002 r. odwołuje się do szkockich filozofów moralnych i Friedricha Hayeka, gdy rozwija tezę o dwóch formach racjonalności: racjonalności konstruktywistycznej i ekologicznej. Potwierdzenie szkockiej tradycji Vernon Smith znajduje w badaniach eksperymentalnych skierowanych na badanie instytucji rynkowych. Podsumowując wyniki swoich badań, Vernon Smith nawiązuje do Adama Smitha: „Parafrazując Smitha, można stwierdzić, że ludzie biorący udział w tych eksperymentach są kierowani tak, aby popierać dobrobyt grupowy i zdążać do celów społecznych, których wcale nie zamierzali osiągnąć”. Zasada ta znajduje oparcie w setkach eksperymentów, w których zadania i instytucje mogą przekraczać możliwości analizy opartej na teorii gier, ale nie przekraczają one zdolności ludzi podejmujących decyzje w warunkach niepełnej informacji, bo „autonomiczne algorytmy mentalne koordynują zachowanie za pomocą reguł instytucjonalnych (algorytmów społecznych)”<sup>49</sup>.

## Zakończenie

112

Historia idei rynku i spontanicznego porządku społecznego zatoczyła niezwykle koło: od teleologicznej koncepcji Adama Smitha do eksperymentalnej ekonomii Vernona Smitha. Ten pierwszy z optymizmem kreślił obraz człowieka, w którym rozum, emocje, interes osobisty i empatia jawiły się jako środki realizacji porządku społecznego zamierzonego przez „autora Natury”. Ten drugi, wbrew dominującym przekonaniom, zdołał oprzeć nową szkołę ekonomii na eksperymentach, ale swoje nowatorstwo łączył z tradycją Adama Smitha i innych szkockich filozofów moralnych oraz Friedricha Hayeka. Wspólny temat obu Smithów to spontaniczny ład, krytyczny stosunek do podejścia metodologicznego opartego wyłącznie na racjonalności konstruktywistycznej i postrzeganie rynku jako złożonej struktury społecznej ewoluującej od czysto żywiołowej wymiany do ładu opartego na prawie i państwie. Najwyższy podziw dla starego Smitha wyraża się w stwierdzeniu, że jego idee leżały u podstaw 200-letniego wzrostu gospodarczego, który był możliwy nie tylko dzięki doskonaleniu materialnych środków produkcji, ale głównie dzięki nowym ideom, które pełniąc funkcję „narzędzi umysłu”, zmieniały ludzkie myślenie i działanie. Jest zadziwiająca, że w obliczu współczesnych wyzwań obserwujemy w ekonomii ten-

<sup>49</sup> V. Smith, *Racjonalność w ekonomii*, Warszawa 2013, s. 32.



dencję do rozwoju z jednej strony podejścia instytucjonalnego, a z drugiej behawioralnego, które ponownie odkrywamy czytając BN i TUM.

A jednocześnie wciąż funkcjonuje wizja, że Adam Smith stworzył doktrynę, w myśl której egoistyczna jednostka, mechanizm rynkowy i wolność gwarantują harmonijne społeczeństwo i dobrobyt. Lektura TUM i BN przeczy takiej interpretacji. Na obiegowej wizji politycznej filozofii Smitha negatywne piętno wywarł późniejszy rozwój liberalizmu, w którym przedstawiono działania rządu jako z gruntu złe. Podczas gdy sam Smith piętnował raczej wynaturzenia merkantylistycznej polityki i z równą siłą piętnował działania kupców, co biurokratów, gdy ich działania uznawał za sprzeczne z potrzebami rozwoju i interesem publicznym. Silne państwo, niezależne od grup interesów, skoncentrowane na zapewnieniu systemu równej sprawiedliwości dla wszystkich Adam Smith postrzegał jako konieczny warunek porządku społecznego i dobrobytu.

Smith wyrażał przekonanie, że społeczeństwo oparte na wolności i gospodarka oparta na mechanizmie popytu i podaży tworzą korzystniejsze warunki społecznego i ekonomicznego postępu, ale jednocześnie widział, że pomyślny rozwój nie następuje niezależnie od zdrowia moralnego, dobrych rządów i intelektualnej wizji. Smith był daleki od współczesnego rozumienia wolności jako realizacji wszelkich pragnień jednostki i pobłażania dla ludzkich emocji oraz postrzegania wszelkich nakazów państwa jako drogi do tyranii. Wolność jednostki jest tylko jednym z elementów zarysowanego przez Smitha systemu naturalnego ładu społecznego. Nieodłącznym od wolności warunkiem porządku społecznego jest sprawiedliwość, której źródłem jest z jednej strony uczciwy i rozważny człowiek, a z drugiej władza państwowa. Ale należy też zauważyć, że poszanowanie wolności jest częścią samej sprawiedliwości. Sukces wielkiego społeczeństwa opartego na podziale pracy i interesie osobistym zależy od dwóch czynników: od zdolności do tworzenia systemu państwowego gwarantującego równą ochronę życia, wolności i własności oraz od zdolności jednostek do samokontroli i do wystrzegania się takich zachowań, które inni uznaliby za nadmiar dbałości o interes własny.

## Bibliografia

- Alvey J.E., *The Secret, Natural, Theological Foundation of Adam Smith's Work*, „Journal of Markets and Morality” 2004, nr 2.  
Blaug M., *Ugly Currents in Modern Economics*, „Policy Options” 1997.  
Buchan J., *Adam Smith. Życie i idee*, Warszawa 2008.

- Coase R.H., *Essays on Economics and Economists*, Chicago and London 1995.
- Coker E., *Adam Smith's Concept of Social System*, „Journal of Business Ethics” 1990, nr 2.
- Edwards J., *Freedom, Free Institutions and the Big Society*, [w:] J. Edwards (red.), *Retrieving in Big Society*, Chichester 2012.
- Gregg S., *Smith versus Keynes: Economics and Political Economy in the Post-Crisis Era*, „Harvard Journal of Law and Public Policy” 2010, nr 2.
- Harpham E. J., *The Problem of Liberty in the Thought of Adam Smith*, „Journal of the History of Economic Thought” 2000, nr 2.
- Hayek F., *Adam Smith's Message in Today's Language*, [w:] F. Hayek, *New Studies in Philosophy, Politics, Economics and History of Ideas*, Chicago 1979.
- Hayek F., *Pretence of Knowledge. Nobel Memorial Lecture*, [w:] F. Hayek, *New Studies in Philosophy, Politics and the History of Ideas*, Chicago 1978.
- Klein D.B., *Convention, Social Order, and the Two Coordinations*, „Constitutional Political Economy” 1997, nr 8.
- Luna F., *From The „History of Astronomy” to the „Wealth of Nations”: Wonderful Wheels and Invisible hands in Adam Smith's Major Work*, Working Papers 1993, UCLA Department of Economics, Working Papers 1993, <http://ideas.repec.org/e/plu1.html>.
- Monsalve F., *Adam Smith's System of Natural Liberty and the Gravitational Force of the Self-Interest Socially Understood*, Ciudad Real 2011.
- Muller J.Z., *Thinking Like Adam Smith*, „Journal of Applied Corporate Finance” 2009, nr 1.
- Nasar S., *Piękny umysł*, Warszawa 2002.
- Pack S.J., *Smith's Invisible/Visible Hand/Chain/Chaos*, [w:] S. Laurence Moss (red.), *Joseph A. Schumpeter: Historian of Economics: Perspectives in the History of Economic Thought*, New York 1996.
- Sen A., *Adam Smith and the Contemporary World*, „Erasmus Journal for Philosophy and Economics” 2010, nr 1.
- Siegfried T., *A Beautiful Math: John Nash, Game Theory, and Modern Quest for a Code of Nature*, Washington 2006.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1–2, Warszawa 2007.
- Smith A., *Lectures on Jurisprudence*, Glasgow Edition of Work and Correspondence of Adam Smith, t. 5, The Online Library of Liberty.
- Smith A., *On Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, Jim Manis 2005.
- Smith A., *Teoria uczuć moralnych*, Warszawa 1989.
- Smith V., *Adam Smith on Humanomic Behavior*, „Journal of Behavioral Finance and Economics” 2012, nr 1.
- Smith V., *Racjonalność w ekonomii*, Warszawa 2013.
- Thelen K., Kume I., *Coordination as a Political Problem in Coordinated Economies*, „Governance: An International Journal of Policy, Administration, and Institutions” 2006, nr 1.
- Tullock G., *Adam Smith and the Prisoners' Dilemma*, „The Quarterly Journal of Economics” 1985, Supplement.
- Zabieglik S., *Adam Smith*, Warszawa 2003.